

Sygn. akt I C 86/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Targu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Janina Furczoń
Protokolant:	st. prot. sąd. Joanna Grzeszczak

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 r. w Nowym Targu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J. (1)

przeciwko B. J. (1) i R. J.

o ochronę własności i nakazanie usunięcia urządzeń

I. Oddała powództwo;

II. Zasądza od powoda J. J. (1) na rzecz pozwanych B. J. (1) i R. J. solidarnie kwotę 427,00 zł (czterysta dwadzieścia siedem złotych 00/10) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 360,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Janina Furczoń

Sygn. akt I C 86/17

UZASADNIENIE

Powód J. J. (1) domagał się nakazania pozwanym R. J. i B. J. (1), wykopania i usunięcia posadowionych na nieruchomości powoda, stanowiącej działkę ewidencyjną numer (...), objętą KW (...), położoną w M. – instalacji wodnej i kanalizacyjnej na odcinku 8 m, do granicy działki ewidencyjnej numer (...), oznaczonej na mapie dołączonej do pozwu kolorem filetowym, przebiegającej południową stroną nieruchomości powoda, a także wyrównania gruntu po przeprowadzonych pracach, w terminie 21 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz zakazania dalszego naruszania prawa własności powoda w zakresie działki numer (...).

Ponadto powód domagał się upoważnienia go do wykonania tych czynności na wypadek, gdyby pozwani nie wykonali nakazanych przez Sąd prac, w określonym im terminie.

W uzasadnieniu powód podał, że jest właścicielem działki ewidencyjnej oznaczonej numerem (...), położonej w M.. Pozwany B. J. (2), jest właścicielem działki numer (...). Obie działki mają założone księgi wieczyste i posadowione są na nich domy mieszkalne. Po południowej stronie działki powoda, przebiega instalacja wodno-kanalizacyjna, do której podłączony jest dom pozwanych. Instalacja stanowi własność pozwanych i nie została przekazana Przedsiębiorstwu (...). Nieruchomość pozwanych posiada uregulowaną służebność przeprowadzenia instalacji wodno-kanalizacyjnych, po północnej stronie działki powoda, w związku z tym, pozwani mają możliwość podłączenia swojego domu do sieci

wodno-kanalizacyjnej po stronie północnej. Powód wskazał, że na skutek ograniczenia możliwości korzystania przez niego i jego rodzinę z działki numer (...), pozwani naruszają jego prawo własności, a nadto, że w miejscu gdzie obecnie przebiega sieć wodno-kanalizacyjna, chce wybudować garaż i basen dla dzieci, a małe rozmiary jego działki, nie pozwalają mu na posadowienie tych budowli w innym miejscu.

Pozwani domagali się oddalenia powództwa i zarzucili, że w żaden sposób nie naruszają własności powoda, ponieważ ciąg wodno-kanalizacyjny wykonany pod koniec lat 90-tych, został posadowiony na działce powoda od strony południowej, zgodnie z sugestią ojca stron i za jego zgodą, mimo iż w tym czasie powód złożył oświadczenie o ustanowieniu służebności prowadzenia urządzeń po stronie północnej. Instalację wodno-kanalizacyjną wykonał pozwany na swój koszt i zostały spełnione wszelkie wymogi techniczne, uprawniające zarówno powoda jak i pozwanych, do podłączenia instalacji do kanalizacji sanitarnej obsługiwanej przez (...) sp. z o.o. w N.. Strony korzystały z instalacji wodnej i kanalizacyjnej prawie 20 lat, nie czyniąc sobie w tym zakresie żadnych przeszkód. W 2016 r. doszło do nieporozumień pomiędzy pozwanym, a bratem stron, J. J. (2), co doprowadziło do poróżnienia się również z pozwanym B. J. (2), brata J. J. (1). Powód i jego brat J., dokonali przecięcia rur odprowadzających ścieki.

Na chwilę obecną instalacja jest czynna i brak jest jakichkolwiek podstaw do likwidowania sieci wodno-kanalizacyjnej, posadowionej od strony południowej. Jediną przyczyną, którą wskazuje powód, to odwet za brak zgody B. J. (1) na podłączenie się do instalacji J. J. (2).

Ostatecznie pozwani wskazywali, iż nie miało miejsca naruszenie własności powoda, bowiem wszelkie czynności zostały wykonane za jego zgodą, przy pełnej świadomości powoda, że godzi się na położenie instalacji wodno-kanalizacyjnej od strony południowej jego działki, mając świadomość, że instalacja ta nie ma charakteru tymczasowego. Obecnie kierowane do pozwanych żądanie, jest nadużyciem prawa ze strony powoda i narusza zasady współzycia społecznego w zakresie dobrosąsiedzkich stosunków i więzi rodzinnych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Niespornym w sprawie jest, że na mocy umowy darowizny zawartej w dniu 20.04.1998 r., powód J. J. (1) i pozwany B. J. (1), uzyskali od rodziców na własność działki oznaczone numerem (...) (pozwany) i 24/102 (powód), jak również to, że w dniu 03.08.1998 r., powód J. J. (1) złożył oświadczenie w formie aktu notarialnego o ustanowieniu nieodpłatnie służebności przejazdu przechodu oraz przeprowadzenia urządzeń podziemnych i naziemnych pasem szerokości 4,5 m wzdłuż północnej granicy działki ewidencyjnej numer (...), położonej w M. na rzecz każdorazowych właścicieli i posiadaczy działek oznaczonych numerami (...), położonych w M. (akt notarialny – umowa darowizny k. 13-14, oświadczenie k. 12).

W Księdze Wieczystej (...), obejmującej działki pozwanego B. J. (1), w tym dz. ewid. numer 24/101, w dziale III, ujawniono jedynie służebność przechodu, przejazdu i przegonu oraz prowadzenia urządzeń podziemnych i naziemnych na rzecz każdorazowych właścicieli działek ewidencyjnych oznaczonych numerami (...), pasem szerokości 4,5 m wzdłuż północnej granicy działek oznaczonych numerami (...).

(dowód – odpis z KW (...), k. 16-28)

Niezwłocznie po uzyskaniu własności działek, powód J. J. (1) i pozwany B. J. (1), przystąpili do budowy domów mieszkalnych oraz wykonania niezbędnych instalacji. W ramach tych czynności, B. J. (1), wykonał na własny koszt instalację wodno-kanalizacyjną doprowadzającą do jego budynku wodę oraz odprowadzającą ścieki, która została usytuowana od strony południowej działki powoda. Nastąpiło to po złożeniu oświadczenia przez powoda o ustanowieniu służebności. Za namową ojca stron, W. J., powód zgodził się, by instalacja wodno-kanalizacyjna była położona przy granicy południowej jego działki. Ojciec stron i strony uznawały bowiem, że będzie to wygodniejsze i korzystniejsze z uwagi na ukształtowanie terenu, przy wykorzystaniu naturalnego spadku. Ponadto przeszkodą w wykonaniu w tym czasie instalacji od strony północnej działki powoda było między innymi to, że w miejscu, gdzie miała ona być położona znajdowała się stodoła i boisko, stanowiąca na ten czas własność ojca stron.

Wykonano również instalację elektryczną i teletechniczną, której kable doprowadzające prąd i telefon, przebiegają po działce pozwanych.

(dowód – zeznania powoda, k. 63-64 i pozwanej, k. 64)

Po wykonaniu, instalacja kanalizacyjna została podłączona do głównego kolektora przebiegającego przez działkę powoda oznaczoną numerem 24/102. Podłączenie tych instalacji nastąpiło zgodnie z obowiązującymi wymogami technicznymi

(dowód – pismo (...) sp. z o.o. w N., k. 8 oraz okoliczności potwierdzone zeznaniami powoda J. J. (1) złożonymi w tej sprawie, k. 63-64 i zeznaniami pozwanej, k. 64).

Kolektor kanalizacyjny posadowiony na działce ewidencyjnej oznaczonej numerem (...), został wykonany przez Urząd Gminy C. wraz ze studzienką. Przyłącz kanalizacyjny, posadowiony wzdłuż działki oznaczonej numerem (...), nie jest własnością spółki (...) w N..

(dowód – pismo (...) sp. z o.o. w N., k. 8)

Strony korzystały z instalacji w sposób zgodny do lata 2016 r., kiedy to powód wraz ze swoim bratem J. J. (2), przeciął rurę odprowadzającą ścieki z domu pozwanych. W związku z tym, toczyło się postępowanie o ochronę naruszonego posiadania z powództwa R. J. i B. J. (1), które zostało zakończone ugodą, zawartą w sprawie I C 372/16 na mocy której J. J. (2) i J. J. (1) – pozwani w tej sprawie – zobowiązali się udrożnić ciąg kanalizacyjny, położony przewodem podziemnym pod powierzchnią nieruchomości, stanowiącej własność J. J. (1), oznaczonej numerem 24/102, południowym narożniku tej działki, poprzez naprawienie połączenia rur w miejscu ich przecięcia, w taki sposób, by instalacja rurociągu kanalizacyjnego była czynna i umożliwiała odprowadzanie ścieków z działki powodów R. J. i B. J. (1) przez czas do zakończenia postępowania w sprawie o zakaz korzystania z instalacji.

(dowód - uгода zawarta w sprawie I C 372/16, k. 59)

W dniu 28.09.2016 r. J. J. (1) złożył do tut. Sądu pozew o zakazanie pozwanym R. J. i B. J. (1), korzystania z instalacji wodnej i kanalizacyjnej, przebiegającej południową stroną jego działki oznaczonej numerem (...). Sąd Rejonowy w Nowym Targu I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 18.01.2017 r. wydanym w sprawie I C 461/16, oddalił powództwo, wskazując w uzasadnieniu, że instalacja wodna i kanalizacyjna, której dotyczy żądanie pozwu, nie stanowi własności powoda, a zatem powód nie może domagać się zakazania korzystania z rzeczy, których nie jest właścicielem.

(dowód – akta sprawy I C 461/16)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów własności, wypisu ugody zawartej w sprawie I C 372/16, oświadczenia o ustanowieniu służebności, zeznań powoda i pozwanej oraz akt związkowych I C 461/16.

Zeznaniom powoda i pozwanej Sąd dał wiarę, ponieważ nie budzą wątpliwości, co do wiarygodności i są spójne, tak co do czas-okresu, kiedy została wykonana instalacja wodno-kanalizacyjna, przyczyn posadowienia jej od strony południowej działki powoda, a także przyczyn konfliktu pomiędzy stronami, który zaistniał w 2016 r.

Mając powyższe na względzie Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 222 § 2 k.c. przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Kształtując normatywną treść prawa własności ustawodawca zaznaczył, że właściciel może z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy i rozporządzać nią w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa.

Uprawnienie do posiadania, korzystania z rzeczy i rozporządzania rzeczą stanowi treść przysługującego właścicielowi prawa podmiotowego pod warunkiem zgodności między innymi z zasadami współzycia społecznego. Obowiązuje, bowiem reguła, że właściciel nie może czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony (art. 5 k.c.).

Powodowi, co do zasady przysługiwało roszczenie o ochronę własności na podstawie art. 222 § 2 k.c., bowiem udowodnił, że jest właścicielem dz. ewid. 24/102, jednakże w okolicznościach rozpatrywanej sprawy roszczenie to nie zasługiwało na ochronę.

W ocenie Sądu realizowane roszczenie przez powoda stanowi nadużycie prawa, bowiem jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz zwyczajami dobrosąsiedzkimi i nie zasługuje na ochronę ze względu na treść art. 5 k.c.

W doktrynie wypracowane zostało rozumienie zasad współzycia społecznego jako norm moralnych odnoszących się do stosunków między ludzkich, które stanowią klauzule generalne mające znaczenie dla całego systemu prawa cywilnego. Są one wyrażone przez pewne wartości powszechnie uznawane w społeczeństwie a ich przestrzeganie spotyka się w pozytywną oceną, zaś naruszanie, z dezaprobatą.

W wyrokach z dnia 3.10.2000 r. I CKN 308/00 i z dnia 4.10.2001 r. I CKN 458/00 Sąd Najwyższy stwierdził, że zwroty użyte w art. 5 k.c. w istocie oznaczają odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera. Na zakres zasad współzycia społecznego składają się akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.02.1998 r. I CKN 459/97 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.12.2009 r. IV CSK 290/09).

W judykaturze podkreśla się, że art. 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, bowiem przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Odmowa udzielenia ochrony musi być uzasadniona okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi ze względu na system wartości istniejący w społeczeństwie. Objęte art. 5 k.c. zasady współzycia społecznego pozostają w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy występujących tak po stronie powoda jak i pozwanego i w takim ujęciu wyznaczają podstawy, granice oraz kierunek jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które ten przepis przewiduje.

W ocenie Sądu taka sytuacja zachodzi w rozpoznawanej sprawie.

Jest poza sporem, że powód i pozwany wybudowali na działkach, które otrzymali od rodziców domy jednorodzinne i miało to miejsce wiele lat temu, kiedy to w 1998 r. zostały im подарowane działki budowlane. Wówczas wspólnie porozumiewając się w tej sprawie również z ojcem, W. J., przystąpili do budowy ciągu wodno-kanalizacyjnego, z tym, że gro prac wykonał przede wszystkim pozwany, któremu powód zwrócił część poniesionych w związku z tym kosztów. Strony uzgodniły przebieg ciągu wodno-kanalizacyjnego ze sobą i korzystając z wypowiedzi ojca, przeprowadziły go wzdłuż południowej granicy działki powoda, uznając, że ze względu na warunki ukształtowania terenu, będzie to najkorzystniejsze, mimo iż oświadczeniem złożonym w formie aktu notarialnego w dniu 03.08.1998 r., powód ustanowił nieodpłatną służebność przejazdu, przechodu oraz przeprowadzenia urządzeń podziemnych i nadziemnych granicą północną dz. ewid. 24/102. Taki stan trwał do 2016 r. Strony zgodnie korzystały z urządzeń związanych z dostarczaniem wody, odprowadzaniem ścieków i korzystaniem z energii elektrycznej, które biegły wzajemnie po ich działkach. Powód cofnął zgodę na korzystanie przez pozwanych z biegnącego po jego działce ciągu wodno-kanalizacyjnego wtedy, gdy doszło do nieporozumień pomiędzy nim, a pozwanym, w związku z nieudzieleniem przez niego zgody na korzystanie z tego ciągu przez brata stron, J. J. (2) i składając pozew, zażądał usunięcia z jego działki instalacji wodnej i kanalizacyjnej przez pozwanych, B. J. (1) i R. J..

W tym stanie faktycznym, uwzględnienie tak sformułowanego żądania powoda naruszałoby normy moralne, zawierające reguły postępowania między ludźmi, w rodzinie, podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania.

Doszło by bowiem do kolizji dwóch skonfliktowanych wartości, a to ochrony własności, a przeciwko niej, ochrony zapewnienia warunków życiowych rodzinie, bowiem przeniesienie urządzeń, których powód dotyczy, wymaga zabiegów organizacyjnych, technicznych, ekonomicznych i prawnych .

W sytuacji, gdy powód pod koniec lat 90-tych sam wykonując część czynności przy budowie ciągu wodno-kanalizacyjnego, zgodził się by mimo złożonego oświadczenia o ustanowieniu służebności w 1998 r., linia ta przebiegała nie od strony północnej, lecz południowej , nakazanie jej usunięcia bez ważnego powodu nie znajduje uzasadnienia. Pozwani przeprowadzając tą linię w taki sposób, jak zaproponował ojciec stron, na co powód się zgodził i co aprobował, ponieśli wydatki związane nie tylko z wykonaniem tej linii ale także jej zaprojektowaniem i podłączeniem do kanalizacji, co wymagało licznych czynności organizacyjnych i technicznych. Poneśli również koszty wykonania tej linii, zakładając, że będzie ona służyła do obsługi ich budynku mieszkalnego, nie przewidując zmian jej położenia.

Dostarczenie wody do budynku mieszkalnego i odprowadzenie ścieków, to priorytet dla zabezpieczenia potrzeb bytowych mieszkańców budynku. Brak wody a także możliwości odprowadzania ścieków uniemożliwia funkcjonowanie budynku i jego mieszkańców w sposób cywilizowany, nawet gdyby miało to miejsce przez niezbyt długi okres czasu. W przypadku nakazania usunięcia tych urządzeń, czas-okres przez który pozwani nie mieliby wody i nie mogli by odprowadzać ścieków, byłby z pewnością bardzo długi, ponieważ zachodziłaby konieczność przygotowania stosownej dokumentacji projektowej a następnie urządzenia nowego ciągu wodno-kanalizacyjnego, ponieważ z pewnością część rur i innych elementów wbudowanych w tą instalację, uległo by zniszczeniu i nie mogło być wykorzystane przy wykonaniu nowej instalacji. Ponadto instalacja ta musiałaby spełniać wszystkie wymogi formalne, by mogła być podłączona do kanalizacji, a brak jest pewności, że instalując ją od strony północnej, na co w toku tego procesu powód wyraża zgodę, istniałyby dogodne warunki techniczne, dające taką możliwość, tym bardziej, że w księdze wieczystej brak jest wpisu co do ustanowienia na rzecz działki ewidencyjnej (...), której właścicielem są pozwani , służebności przeprowadzenia urządzeń podziemnych i nadziemnych. Należy również przewidzieć i to, że powód który obecnie deklaruje zgodę na urządzenie ciągu wodno-kanalizacyjnego od strony północnej swojej działki , może faktycznie po prawomocnym zakończeniu tego postępowania nakazującym usunięcie urządzeń ciągu wodno-kanalizacyjnego, taką zgodę cofnąć, co mogłoby nawet całkowicie uniemożliwić pozwany korzystanie z wody i kanalizacji na zawsze, tym bardziej, że pozwana zeznała, że wraz z mężem podjęli próby wykonania studni głębinowej, jednakże okazało się, że nie ma wody i nie można takiej studni wykonać, w tym celu by uzyskać własne źródło dostępu do wody.

W tym miejscu należy wskazać również na to, że jeśli faktycznie powód tak jak deklaruje, nie sprzeciwiałby się usytuowaniu instalacji wodno-kanalizacyjnej od strony północnej, to żądanie pozwu, sformułował by z pewnością w taki sposób, że domagał by się przeniesienia instalacji wodnej i kanalizacyjnej ze strony południowej swojej działki na jej stronę północną, a tymczasem w pozwie złożonym w dniu 03.03.2017 r., powód żąda wykopania i usunięcia posadowionej od strony południowej instalacji wodnej i kanalizacyjnej, wraz z upoważnieniem do wykonania tej czynności, w razie gdyby pozwani nie zastosowali się do orzeczenia Sądu.

Dodatkowo należy podnieść i to, że powód w żaden sposób nie udowodnił, by korzystanie z części południowej z miejsca , gdzie przebiega ciąg wodno-kanalizacyjny było dla niego niezbędne. Nie przedstawił żadnych dokumentów , z których wynikałoby, że czynił starania o wykonanie garażu w tym miejscu i że nastąpiła odmowa dotycząca pozwolenia na jego budowę przez uprawniony organ z tej przyczyny, że przebiegają w tym miejscu urządzenia ciągu wodno-kanalizacyjnego.

W ocenie Sądu powód zawsze może postawić budynek garażu, który nie będzie w sposób trwały związany z gruntem. Powód nie udowodnił również, by nie miał żadnej innej możliwości wybudowania basenu dla dzieci.

Wyrażając zgodę na przebieg ciągu wodno-kanalizacyjnego od strony południowej w latach 90-tych musiał mieć świadomość, sam również budując dom i doprowadzając do niego takie same urządzenia, że jest to działanie na stałe, bowiem przenoszenie takiej instalacji może być wyjątkowo utrudnione, a czasami nawet niemożliwe z uwagi na niespełnianie warunków technicznych wynikających choćby z ukształtowania terenu. Cofnięcie zgody po

prawie dziewiętnastu latach korzystania z urządzeń, w ocenie Sądu, jest działaniem naruszającym zasady współzycia społecznego, tym bardziej, że sam korzysta ze służebności doprowadzającej kable elektryczne i teletechniczne do jego budynku, która przebiega po działce pozwanych. Co prawda korzystanie z klauzuli generalnej z art. 5 k.c. nie może wyprzedzać, ani zastępować stosowania przepisów materialno-prawnych odnoszących się do określonego stosunku prawnego, to jednak w konkretnych okolicznościach może się okazać, iż wynikająca z tych przepisów niekorzystana sytuacja strony jest następstwem niedającej się zaaprobować z punktu widzenia poczucia sprawiedliwości postawy strony przeciwnej.

Biorąc pod uwagę konieczność uwzględnienia wiodącej wartości zapewnienia godnych warunków życiowych rodzinie, w sytuacji gdy powód nie domaga się wydania działki stanowiącej jego własność, bądź jej części, Sąd uznał, że należy zastosować art. 5 k.c., wobec przyjęcia, że wystąpienie przez powoda z roszczeniem przeciwko pozwany jest nadużyciem prawa – jako podstawy oddalenia powództwa negatoryjnego.

Sąd oddalił wnioski dowodowe, dotyczące dopuszczenia dowodu z zeznań świadków zgłoszonych w pozwie i odpowiedzi na pozew, ponieważ byli oni wnioskowani na okoliczność, że w czasie wykonywania urządzeń ciągu wodno-kanalizacyjnego, była zgoda stron oraz, że powstały one wspólnym staraniem (k. 62), a okoliczności te, nie były pomiędzy stronami sporne. W związku z tym, nie zachodziła potrzeba prowadzenia tych dowodów.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądzając zwrot kosztów procesu, od strony przegrywającej sprawę.

SSR Janina Furczoń